

PRZECIWDZIAŁANIE DEZINFORMACJI

O UCHODŹCACH WOJENNYCH Z UKRAINY
W POLSCE I WZROSTOWI NASTROJÓW
ANTY-UKRAIŃSKICH W POLSCE

Raport cząstkowy kwiecień - lipiec 2025



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION



Projekt współfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Wspieramy Ukrainę, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	3
Autorzy raportu	4
Kontekst badawczy	5
Definicja dezinformacji i mowy nienawiści	6
Mechanizm wciągania nowych odbiorców w pułapkę dezinformacji	7
Obserwowane narracje i charakter publikacji	8
Wybrane przykłady dezinformacji i mowy nienawiści	10
Wpływ dezinformacji i mowy nienawiści na dyskurs publiczny	20
Podsumowanie	21



Ten piktogram wskazuje hiperłącza.
Kliknij i sprawdź stronę źródłową!

WPRO- WADZENIE

Od początku rosyjskiej inwazji na Ukrainę, Polska stała się schronieniem dla setek tysięcy uchodźców - według danych [Urzędu do Spraw Cudzoziemców](#), do lutego 2025 roku blisko milion osób otrzymało ochronę tymczasową, a rzeczywista liczba osób, które znalazły tu schronienie, przekracza 1,5 miliona. Tak znacząca i nagła zmiana społeczna doprowadziła do wzrostu napięć i niepewności, które stały się podatnym gruntem dla dezinformacji, często celowo rozpowszechnianej w celu budowania wrogości wobec uchodźców.

Celem naszego projektu jest identyfikacja, analiza i przeciwdziałanie fałszywym informacjom oraz mowie nienawiści skierowanej przeciwko uchodźcom z Ukrainy przebywającym w Polsce. Zwracamy szczególną uwagę na treści pojawiające się w mediach społecznościowych, które mogą podsycać niechęć, utrzymywać stereotypy oraz negatywne nastroje wobec tej grupy. W skrajnych przypadkach, treści tego rodzaju prowadzić mogą do przemocy fizycznej, czego przykładem jest np. [brutalny atak na obywatela Ukrainy](#) w sklepie Żabka we Wrocławiu w czerwcu 2024 roku, gdzie napastnicy najpierw używali obraźliwych wyzwisk na tle narodowościowym, a następnie przeszli do napaści fizycznej.

Niniejszy raport obejmuje okres od kwietnia do lipca 2025 roku i stanowi podsumowanie naszych działań, kluczowych obserwacji dotyczących narracji dezinformacyjnych oraz ich wpływu na dyskurs publiczny.

AUTORZY RAPORTU

Raport cząstkowy, podobnie jak sam projekt, jest efektem prac zespołu factcheckingowego działającego w ramach projektu Wojownicy Klawiatury. Nasze prace współfinansowane są ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu Wspieramy Ukrainę, realizowanego przez Fundację Edukacja dla Demokracji. To kolejny etap naszych działań – w 2023 roku opublikowaliśmy 7 raportów podsumo-

wujących monitoring dezinformacji dotyczącej osób z Ukrainy, przyczyniając się do debaty publicznej i kształtowania polityk przeciwdziałających mowie nienawiści.

Raport ten stanowi nie tylko podsumowanie dotychczasowych działań zespołu projektowego, ale także próbę udokumentowania wyzwań informacyjnych, z jakimi mierzy się polskie społeczeństwo w kontekście wojny w Ukrainie.

CZŁONKOWIE ZESPOŁU



JAKUB ROGOWIECKI

Analitik. Magister politycznej ekonomii Europy na London School of Economics and Political Science. Specjalizuje się w analizie politycznej państw Europy Środkowo-Wschodniej.

KAROLINA MAZURCZAK

Researcherka. Studentka bezpieczeństwa wewnętrznego na Uniwersytecie Warszawskim. W ramach działalności studenckiej – członkini zarządu Koła Integracji Europejskiej.



OSKAR FRYDRYCH

Researcher. Student stosunków międzynarodowych, działa w ramach Koła Integracji Europejskiej na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się ochroną środowiska i klimatu oraz wspieraniem aktywizmu młodzieżowego w małych miejscowościach.

MICHAŁ DRYLL

Praktykant w projekcie Wojownicy Klawiatury. Student politologii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego i przyszły student psychologii.



KONTEKST BADAWCZY

Opracowany przez nas raport jest rezultatem kilkumiesięcznego monitoringu antyukraińskich treści oraz prowadzenia komunikacji reaktywnej na kanałach projektu Wojownicy Klawiatury.

Monitoring prowadzony był w trybie ciągłym i obejmował przede wszystkim platformy Meta (Facebook, Instagram) oraz X, a także TikTok i Telegram. Członkowie zespołu opracowywali cotygodniowe raporty z analiz przestrzeni politycznej i społecznej, identyfikowali fałszywe informacje, powielane narracje propagandowe oraz konta odpowiedzialne za ich rozpowszechnianie.

Przy wyborze przykładów dezinformacji i mowy nienawiści – które zostaną zdefiniowane w kolejnym podrozdziale – kierowaliśmy się przede wszystkim: zasięgiem lub potencjałem zasięgowym danego posta, jego szkodliwością oraz oceną potencjalnego wpływu na odbiorców.

Zebrane dane służyły następnie do opracowywania analiz, artykułów i materiałów obalających mity, tłumaczących złożone zjawiska i promujących krytyczne myślenie.

Opracowanie przykładów polegało przede wszystkim na:

1. uzasadnieniu, dlaczego dany przypadek kwalifikuje się jako dezinformacja lub mowa nienawiści
2. weryfikacji informacji, kontrastując opublikowaną treść z:
 - badaniami własnymi
 - danymi udostępnianymi przez źródła rządowe, pozarządowe, unijne
 - narzędziami weryfikującymi podobieństwo tematyczne i wizualne z istniejącymi treściami
3. wskazaniu zasięgu szkodliwych treści na kanałach społecznościowych (surowe zasięgi, liczba polubień i komentarzy), celem oszacowania szkodliwości społecznej danej publikacji

Zgromadzone materiały poddawane były selekcji oraz powtórnej weryfikacji. Następnie zespół badawczy przygotowywał na ich podstawie posty lub artykuły. Gotowe treści podlegały kolejnej weryfikacji, po czym – w ramach komunikacji reaktywnej – były publikowane na:

- stronie poświęconej projektowi Wojownicy Klawiatury: www.wojownicyklawiatURY.pl
- profilach projektu Wojownicy Klawiatury na:
 - Facebooku: facebook.com/wojownicyklawiatURY
 - Instagramie: instagram.com/wojownicyklawiatURY

DEFINICJA DEZINFORMACJI I MOWY NIENAWIŚCI

Za mowę nienawiści przyjmujemy wszelkie formy komunikacji oparte o język dyskryminujący ze względu na nieodłączne cechy atakowanych osób lub grup społecznych. Prof. Teresa Gardocka ujmując mowę nienawiści jako słowne wyrażenie pogardy lub nienawiści do innych ludzi¹, gdzie pogarda wypływa z poczucia wyższości². W opisie do jej wykładu dokonano następującej definicji: "Mowa nienawiści to różne typy negatywnych emocjonalnie wypowiedzi, wymierzonych przeciwko grupom lub jednostkom, powstających na bazie uprzedzeń. Uczuciu nienawiści bardzo często towarzyszy pogarda. Zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży odczuwanie obu tych emocji wobec danej osoby lub społeczności, sprzyja stosowaniu wobec nich mowy nienawiści"³.

Na negatywne następstwa uprzedzeń, które są wyrażane np. mową nienawiści składa się aktywne i bierne szkodenie. To pierwsze można scharakteryzować jako działanie jawnie skierowane na spowodowanie strat członków stereotypizowanej grupy - atakowanie, znieważanie, tyranizowanie, działanie przeciw i odrzucanie w bezpośrednich kontaktach⁴. To drugie to wyrządzanie krzywdy przez zaniechanie, pomijanie (np. w awansie), ignorowanie, wykluczanie czy unikanie kontaktu⁵.

Dezinformację rozumiemy jako fałszywe lub wprowadzające w błąd treści, które są

tworzone, rozpowszechniane i wykorzystywane w sposób celowy – najczęściej w celu osiągnięcia korzyści politycznych, ekonomicznych lub dla manipulowania opinią publiczną. Ich skutkiem może być realna szkoda społeczna, taka jak wzmacnianie nastrojów ksenofobicznych, podżeganie do przemocy czy jej bezpośrednie stosowanie. Prof. Tomasz Grzyb pisze: "Im bardziej jesteśmy zaniepokojeni, im bardziej jesteśmy przestraszeni, im bardziej nasze życie i jego podstawy wydają się zagrożone, tym większą odczuwamy potrzebę szukania informacji. Kłopotliwe jest, że tę przestrzeń wypełniamy tym, co mamy pod ręką – mediami społecznościowymi, które są niewyczerpanym źródłem różnych wiadomości, oczywiście o różnym poziomie zgodności z prawdą. Przywiązujemy wagę do tych, które pozostawiają nas w bezpiecznej strefie informacyjnej, co jednak nie jest tożsame z wiarygodnością"⁶.

Wedle Johna Gottmana istnieje zależność kładąca zrekompensować jeden akt wrogości, aż pięcioma aktami przyjazności⁷. Profesorem Bogdan Wojciszke i Tomasz Grzyb piszą, że informacje negatywne mają pewną istotną przewagę nad tymi pozytywnymi. "Zwracamy na nie większą uwagę, przypisujemy im większą wagę oraz łatwiej je sobie przypominamy. To zjawisko mogło pomagać naszym przodkom przetrwać: jeśli nie zauważyli w krzakach

słodkiego owocu, to nic strasznego - po prostu go nie zjedli i mogli szukać jedzenia dalej. Ale jeśli nie zauważyli w krzakach oczu tygrysa szablozębnego, to mogło się to dla nich skończyć nawet śmiercią. Mógł to być zatem ostatni [negatywny] komunikat zignorowany w życiu".

¹ Wykład T. Gardocka, Mowa nienawiści - prof. Teresa Gardocka, Strefa Psyche Uniwersytetu SWPS, Youtube, 06.10.2016, <https://www.youtube.com/watch?v=ONizUpfN1Eo>, [dostęp: 24.07.2025 r.].

² Tamże.

³ Tamże, opis zamieszczony pod wykładem. By go rozwinąć, należy nacisnąć na napis: ...więcej.

⁴ B. Wojciszke, T. Grzyb, Psychologia społeczna, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2024, s. 484.

⁵ Tamże.

⁶ T. Grzyb, Jak nie polec w wojnie Rosji z Zachodem w mediach społecznościowych, Wszystko co najważniejsze, 2022, [dostęp: 24.07.2025 r.].

⁷ Zob. J. M. Gottman, What predicts divorce? The relationship between marital processes and marital outcome, Erlbaum, Hillsdale, NJ, 1994.

MECHANIZM WCIĄGANIA NOWYCH ODBIORCÓW W PUŁAPKĘ DEZINFORMACJI

Wciąganie nowych osób w pułapkę dezinformacji jest prostym mechanizmem. Z jednej strony spowodowane jest to faktem, że w momencie, gdy czujemy zagrożenie, dążymy do tego, by mieć poczucie kontroli, co wiąże się z poszukiwaniem nowych informacji. Wiele z nich jest wątpliwej jakości - i jak zostało wspomniane - informacje negatywne lepiej zwracają naszą uwagę, w związku z czym łatwiej jest wpaść w ich sidła. Gdy już uwierzymy w fałszywą treść, pociągnąć to może za sobą łańcuch kolejnych fałszywych informacji, w które możemy uwierzyć. Jest to spowodowane tym, że niejednokrotnie osoby udostępniające fake newsy mają własny, zracjonalizowany system założeń, przekonań i uprzedzeń. A gdy ktoś zjedna nas sobie wiadomością, która z jakiegoś powodu wydaje nam się prawdziwa, to nabieramy do tej osoby pewnej sympatii. Warto także nadmienić, że pewność siebie w głoszeniu określonego poglądu często jest mylona z kompetencjami. Nasza sympatia wyrazić się może np. zaobserwowaniem jej profilu, co będzie pociągało za sobą wysokie prawdopodobieństwo podatności na kolejne nieprawdziwe informacje. (Reber, Schwarz i Winkielman, 2004).

OBSERWOWANE NARRACJE I CHARAKTER PUBLIKACJI

W okresie od kwietnia do lipca 2025, nasz zespół codziennie monitorował kanały społecznościowe pod kątem treści związanych z sytuacją uchodźców z Ukrainy w Polsce. Na podstawie zidentyfikowanych narracji przygotowano:

27 postów prostujących fałszywe informacje (publikowane na kontach społecznościowych Wojowników Klawiatury)

11 artykułów weryfikujących szczególnie istotne treści, ze względu na ich złożoność i/lub wysoką szkodliwość społeczną i wpływ na debatę publiczną (publikowane na stronie internetowej WojownicyKlawiatury.pl)

W okresie objętym analizą, publikacje Wojowników Klawiatury koncentrowały się na dekonstrukcji dominujących narracji dezinformacyjnych i mitów dotyczących uchodźców wojennych z Ukrainy i ich sytuacji w Polsce. Nasze dotychczasowe publikacje miały charakter fact-checkingu, opartego na oficjalnych danych, przepisach prawnych oraz kontekście społecznym. Naszym celem nie była wyłącznie korekta informacji, ale i zapobieganie kształtowaniu się opinii publicznej na bazie spekulacji, manipulacji i wznecania strachu.

Główne osie tematyczne publikacji dotyczyły następujących narracji:

1. Przywileje rzekomo udzielane Ukraińcom przez polskie instytucje krajowe i lokalne
2. Oskarżenia o nadużycia socjalne i dominację polskiej gospodarki przez Ukraińców
3. Zarzuty zagrożeń epidemiologicznych i terrorystycznych ze strony Ukraińców
4. Mowa nienawiści wobec Ukraińców

Wiele zaobserwowanych narracji nie odnosiło się do faktów, lecz bazowało na uogólnieniach, sfabrykowanych danych i anegdotach - często anonimowych i wyrwanych z kontekstu. Naszym celem było nie tylko ich konsekwentne obalanie, ale też demaskowanie sposobu, w jaki są konstruowane i rozpowszechniane.

Analiza publikowanych treści pozwala nam wskazać, że dezinformacja i negatywne narracje dotyczące uchodźców z Ukrainy rozprzestrzeniają się z różnych źródeł. Wśród nich znajdują się:

- Fałszywe, anonimowe konta i boty, które masowo generują i rozpowszechniają zmanipulowane lub całkowicie nieprawdziwe informacje. Przykłady: [Coolfonpl](#), [AntyNazista](#)
- Aktywni użytkownicy mediów społecznościowych, którzy ze względów ideologicznych lub politycznych powielają fałszywe narracje. Przykłady: [Łukasz Kupicz](#), [Dawid Mysior](#), [Tomasz Piekelnik](#)
- Osoby publiczne i politycy, którzy na swoich profilach powielają lub wzmacniają antyukraińskie przekazy. Przykłady: [Leszek Miller](#), [Konrad Berkowicz](#)

Wśród powtarzających lub wzmacniających tego typu przekazy znaleźli się politycy i osoby publiczne a także komentatorzy aktywni w ich otoczeniu medialnym. Osoby te powiązane przede wszystkim z ugrupowaniami takimi jak [Konfederacja](#) oraz [Konfederacja Korony Polskiej](#). Warta uwagi jest również obecność byłego premiera [Leszka Millera](#), w przeszłości związanego z obozem Sojuszu Lewicy Demokratycznej.



Warto zaznaczyć, że wyszczególnione osoby i konta niekoniecznie są pierwotnymi twórcami tych narracji, często pełniąc wyłącznie rolę amplifikatorów - powielają i wzmacniają już istniejące treści, nadając im większy zasięg i wiarygodność w oczach odbiorców. Istotną rolę odgrywają tu zorganizowane grupy, działające na platformach mediów społecznościowych lub w ramach określonych społeczności online związane w mniejszym lub większym stopniu z kręgami nacjonalistycznymi. Grupy te koordynują wysiłki, dzieląc się zmanipulowanymi treściami, memami lub wybiórczo dobranymi informacjami, aby wzmacniać antyukraińskie narracje i polaryzować społeczeństwo. Przykładami grup, których aktywność w zakresie dezinformacji zaobserwowaliśmy podczas naszej pracy są:

- [\(NIE!\) dla pomocy i żywności z Ukrainy](#)
- [Rodacy kamraci](#)
- [STOP UKRAINIZACJI POLSKI](#)
- [SILNA POLSKA W EUROPIE PAŃSTW NARODOWYCH](#)
- [Rodacy Kamraci - Polski Len - Grupa Otwarta](#)

Znacząca część narracji dezinformacyjnych, podobnie jak i obecny w nich język wpisujący się w mowę nienawiści, jest zbieżna z podobnymi przekazami pojawiającymi się w innych krajach oraz z tymi obecnymi na rosyjskich kanałach propagandowych, na co zwrócili uwagę między innymi Olena Szewchenko oraz Anatolij Yakovets z Uniwersytetu Kijowskiego w swojej pracy opublikowanej przez czasopismo naukowe [Wschód Europy](#). Zjawisko to świadczy o istnieniu działań koordynowanych w mniejszym lub większym stopniu na poziomie międzynarodowym, które wykorzystują podobne schematy i mity, dostosowując je do lokalnych kontekstów.

WYBRANE PRZYKŁADY DEZINFORMACJI I MOWY NIENAWIŚCI

Nasz zespół skupia się na analizie i weryfikacji jedynie tych treści dezinformacyjnych, które ze względu na swoją wagę, zasięg oraz potencjalny wpływ na debatę publiczną uznajemy za najbardziej istotne, biorąc pod uwagę zasoby i możliwości operacyjne, którymi dys-

PRZYKŁAD #1

“OBOWIĄZKOWY JĘZYK UKRAIŃSKI W POLSKICH SZKOŁACH”

W czerwcu 2025 roku na platformach Facebook i X (Twitter) pojawiły się posty twierdzące, że Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadzi obowiązkowe lekcje języka ukraińskiego w polskich szkołach od września 2025 roku. Jedną z osób, które rozpowszechniły tę informację był poseł Bartłomiej Pejo (Nowa Nadzieja, Konfederacja).

Analiza:

10 FACT-CHECK: Ministerstwo Edukacji Narodowej zaprzeczyło istnieniu jakichkolwiek planów wprowadzenia obowiązkowych lekcji języka ukraińskiego. Zajęcia z tego języka są

ponujemy. Część z tych analizowanych przypadków została podsumowana poniżej, odzwierciedlając wspomniane wcześniej główne kategorie narracji, jak i uczestników życia publicznego je rozpowszechniających.

opcjonalne dla uczniów-uchodźców w celu wsparcia integracji, co potwierdzono w komunikacie MEN.

CEL: post miał na celu wywołanie obaw przed „ukrainizacją” Polski, podsycając narrację o zagrożeniu kulturowym ze strony uchodźców.

ARTYKUŁ WOJOWNIKÓW KŁAWIATURY:
[nie-jezyk-ukrainski-nie-bedzie-obowiazkowy-w-polskich-szkolach](#) 



PRZYKŁAD #2

“MIESZKANIA SOCJALNE I PIERWSZEŃSTWO DO LEKARZA DLA IMIGRANTÓW”

W lipcu 2025 roku na Facebooku pojawiła się rolka sugerująca, że ukraińscy uchodźcy otrzymują preferencyjny dostęp do mieszkań socjalnych i wizyt lekarskich, spychając Polaków na dalszy plan.

Analiza:

FACT-CHECK: Mieszkania socjalne i komunalne: cudzoziemcy, w tym Ukraińcy, nie otrzymują mieszkań socjalnych automatycznie ani poza kolejnością. Muszą spełniać te same kryteria co Polacy: bardzo niski dochód, trudna sytuacja życiowa, brak tytułu prawnego do lokalu, a często status osoby bezdomnej. Decyzje podejmuje gmina na podstawie tych warunków, niezależnie od pochodzenia. Lokale komunalne wymagają trwałego związku z gminą, co często oznacza wieloletni legalny pobyt.

Dostęp do lekarzy: nie istnieje przepis przyznający imigrantom pierwszeństwo w dostępie do opieki zdrowotnej. Kolejność przyjęć zależy od kryteriów medycznych i terminu rejestracji, a nie obywatelstwa. Dane NFZ potwierdzają, że Ukraińcy nie obciążają systemu w sposób znaczący (0,8% budżetu NFZ w 2024 roku).

CEL: rolka miała na celu wywołanie resentymentu, przedstawiając Ukraińców jako konkurentów do ograniczonych zasobów społecznych i medycznych, co szkodzi debacie o migracji.

POST WOJOWNIKÓW KLAWIATURY:

facebook.com/wojownicyklawiatury/posts/pfbid02iCFAHvtzfxMA12bHkG94LDd4v-GnM2kMNQ7JdnEqJqcSDBv8a3mv1WRMp-ceGbztntl



Grzegorz Duda · Obserwuj
To już nie są żarty

PRZYKŁAD #3

“UKRAIŃCY ODPOWIADAJĄ ZA WZROST ZACHOROWAŃ NA KRZTUSIEC I HIV”

W kwietniu 2025 roku na platformach X i Facebook pojawiły się posty sugerujące, że wzrost zachorowań na krztusiec i zakażeń HIV w Polsce jest związany z obecnością Ukraińców. Jednym z przykładów był post użytkownika @antynazista z 11 kwietnia 2025 roku, który błędnie łączył te dane z imigracją.

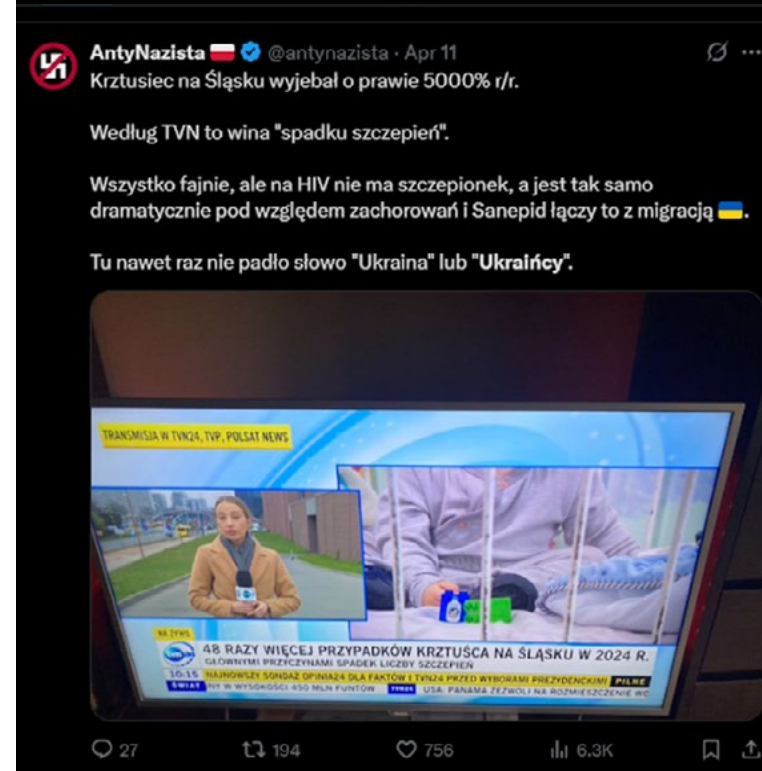
Analiza:

FACT-CHECK: jak wskazujemy na podstawie analiz portalu szczepienia.info, główne przyczyny wzrostu krztusca to malejące zaufanie do szczepień, niski poziom szczepień dzieci, zanikanie odporności, ograniczony dostęp do dawek przypominających, mutacje bakterii oraz naturalne cykle epidemiczne. Brak dowodów na związek z Ukraińcami.

CEL: posty miały na celu podsycanie antyukraińskich nastrojów i ksenofobii, wykorzystując dezinformację do wywoływania strachu przed uchodźcami.

ARTYKUŁ WOJOWNIKÓW KLAWIATURY:

wojownicyklawiatury.pl/dezinformacja-wokol-hiv-i-krztusca-ukraincy-nie-sa-odpowiedzialni-za-wzrost-zachorowan/



PRZYKŁAD #4

“UKRAIŃSKA BURMISTRZ CIESZYNA PODWAŻA ZNACZENIE RZEZI WOŁYŃSKIEJ”

W lipcu 2025 roku na Facebooku i X pojawiły się posty podsycające antyukraińskie nastroje. W postach tych sugerowano, że burmistrzynie Cieszyna Gabriela Staszkiwicz jest „ukraińska” i bagatelizuje rzeź wołyńską.

Analiza:

FACT-CHECK: Post 1: poseł Konrad Berkowicz opublikował zdjęcie burmistrzynie na tle flagi Cieszyna (czerwono-niebiesko-żółtej), podpisując je „Ukraińska burmistrz miasta Cieszyn”. Flaga miasta została mylnie przedstawiona jako ukraińska, a podpis fałszywie sugeruje ukraińskie pochodzenie Gabrieli Staszkiwicz, mimo braku dowodów na jej niepolskie obywatelstwo czy sympatie.

Post 2: post opisuje „interwencję poselską” Bronisława Foltyna i Romana Fritza, którzy 11 lipca 2025 roku zamienili flagi ukraińskie na polskie na cieszyńskim ratuszu, krytykując brak obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa na Wołyniu. Post błędnie sugeruje, że flagi Ukrainy wywieszono celowo tego dnia, choć wiszą od 24 lutego 2022 roku jako gest solidarności z Ukrainą. Wypowiedź burmistrz o braku miejskich uroczystości dla każdego święta została wyrwana z kontekstu, pomijając jej szacunek dla pamięci ofiar i gotowość do dialogu.

CEL: posty miały na celu zdyskredytowanie burmistrzynie Cieszyna, podsycanie ksenofobii i wywoływanie podziałów poprzez fałszywe łączenie jej z „ukraińską” tożsamością oraz sugerowanie obojętności wobec rzezi wołyńskiej.



Post Polska i Ukraina



Polska i Ukraina

11 lipca · 🌐

Posłowie Foltyn i Fritz usunęli z ratusza w Cieszynie flagi Ukrainy i zastąpili je polskimi, krytykując władze miasta za brak obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Wołynia. Roman Fritz oświadczył, że ściągnięte ukraińskie flagi trafią do placówki kraju w Warszawie.

11 lipca w cieszyńskim ratuszu odbyła się interwencja poselska Romana Fritza z Korony Polskiej i Bronisława Foltyna z Konfederacji. Foltyn w godzinach popołudniowych wspiął się po drabinie na balkon urzędu, gdzie obok flag Polski, Cieszyna oraz Unii Europejskiej, wisiały także flagi ukraińskie. Foltyn zamienił je na biało-czerwone.

„11 lipca – Narodowy Dzień Pamięci o Polakach – Ofiarach Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej Polskiej Od 2025 roku, to oficjalne Święto Państwowe. Jak widać, nie wszędzie chcą je obchodzić, a wręcz są jeszcze na mapie Polski miasta, gdzie w tym dniu, wołają oddawać hołd Ukraińcom, niż Polakom Władze miasta Cieszyn, nie zorganizowały żadnych obchodów dzisiejszego Święta Państwowego, a na Ratuszu powiewają flagi ukraińskie. Wstyd i hańba!” – wskazał

Krótko po interwencji parlamentarzysty pracownicy ratusza ponownie wywiesili ukraińskie flagi.

Około południa pojawił się tam poseł Roman Fritz, który przeprowadził drugą tego dnia interwencję poselską. Fritz ponownie zdjął ukraińskie symbole i zastąpił je polskimi flagami. Parlamentarzysta zapowiedział, że flagi „nie będą profanowane, lecz zostaną odstawione do ukraińskiej ambasady w Warszawie”.

Fritz zapytał burmistrz o podstawy prawne wywieszenia flag oraz o to, czy miasto planuje ich usunięcie, prosząc o pisemną odpowiedź w ciągu 14 dni. Rozmowa z zastępcą burmistrza, Krzysztofem Kaszturą, dotyczyła szczegółów zgłoszonej interwencji, a poseł uzyskał zgodę na wejście na balkon i zdjęcie flag.

Burmistrz Cieszyna, Gabriela Staszkiwicz, oceniła działania postów jako „kradzież” i zapowiedziała złożenie zawiadomień do prokuratury. Jej zdaniem, czyn polityków jest „działaniem tylko i wyłącznie na korzyść Federacji Rosyjskiej”. Burmistrz potwierdziła także, że w mieście nie zorganizowano oficjalnych obchodów państwowego święta. Zaznaczyła, że Cieszyn tradycyjnie nie organizuje uroczystości z okazji licznych świąt państwowych. „Pamiętajmy o tych, którzy giną teraz” – dodała.

Sprawa ukraińskich flag, które znajdują się na budynku ratusza od lutego 2022 r., od dłuższego czasu budzi sprzeciw części mieszkańców miasta. W marcu Rada Miejska Cieszyna odrzuciła obywatelski wniosek podpisany przez 1200 osób w sprawie usunięcia ukraińskich flag.

W listopadzie 2024 r. pisaliśmy, że członkowie partii Nowa Nadzieja, będącej częścią Konfederacji, ściągnęli z budynku urzędu miejskiego w Cieszynie ukraińskie flagi. Następnego dnia miasto wywiesiło jednak nowe.

Działanie jakie podejmuje burmistrz Gabriela Staszkiwicz www.facebook.com/profile.php?id=100004307145062 z pewnością mają znamiona działań antypolskich i proukraińskich.

PRZYKŁAD #5

"UKRAIŃCY DRENUJĄ POLSKI BUDŻET PRZEZ 800+"

W pierwszej połowie 2025 roku na platformach X i Facebook regularnie pojawiały się posty sugerujące, że Ukraińcy „drenują” polski budżet poprzez pobieranie świadczenia 800+ i inne formy pomocy, mimo że wielu z nich rzekomo mieszka na Ukrainie i tylko sporadycznie odwiedza Polskę. Popularna jest narracja sugerująca, że wpływy podatkowe od Ukraińców są znikome w porównaniu z kosztami programu.

Analiza:

FACT-CHECK:

- w 2024 roku na 800+ dla dzieci cudzoziemców wydano 3,4 mld zł, z czego ok. 2,8 mld zł przeznaczono na dzieci z Ukrainy. Jednak Ukraińcy wpłacili ok. 15 mld zł w podatkach i składkach na NFZ oraz ZUS, co przewyższa koszty programu.
- raport Deloitte dla ONZ wskazuje, że uchodźcy z Ukrainy wygenerowali 2,7% PKB Polski w 2024 roku, a 69% z nich w wieku produkcyjnym jest zatrudnionych. Narodowy Bank Polski podaje, że wskaźnik zatrudnienia Ukraińców wynosił 78%.
- świadczenie 800+ jest powszechne i przysługuje legalnie przebywającym rodzinom, w tym uchodźcom. Od czerwca 2025 roku dzieci z Ukrainy muszą uczęszczać do polskich szkół lub przedszkoli, by otrzymać świadczenie (z wyjątkiem dzieci 0–6 lat), co wyklucza nadużycia. Straż Graniczna nie potwierdziła masowych „wyłudeń”.

CEL: posty miały na celu wywołanie niechęci wobec Ukraińców, przedstawiając ich jako obciążenie dla budżetu i pomijając ich znaczący wkład gospodarczy.

ARTYKUŁ WOJOWNIKÓW KŁAWIATURY:

<https://wojownicyklawiatury.pl/czy-ukraincy-naprawde-drenuja-polski-budzet-przez-program-800-nie-bo-liczby-nie-klamia/>



Paweł Usiądek Konfederacja
24 czerwca · 🌐

Wydaliśmy w rok 3,4 mld zł na 800+ dla imigrantów.... Wyświetl więcej



**WYDALIŚMY W ROK 3,4 MLD ZŁ
NA 800+ DLA IMIGRANTÓW**

👍👎👤 225 96 komentarzy 106 udostępnień

Ruch Narodowy
25 czerwca · 🌐

Paweł Usiądek Konfederacja: Wydaliśmy w rok 3,4 mld zł na 800+ dla imigrantów.

Rozdawnictwo trwa w najlepsze. Miliardy złotych z publicznej kasy trafiają do imigrantów, głównie z Ukrainy. Jak podaje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w 2024 roku aż 3,4 miliarda złotych z programu 800+ zostało wypłacone obcokrajowcom.

Przez minione trzy lata Ukraińcy mogli pobierać te środki nawet na dzieci, które nie mieszkały w Polsce i nie uczęszczały do żadnej szkoły. Luka prawna wydręnowała z nas olbrzymie pieniądze, których dziś brakuje w armii, opiece zdrowotnej czy systemie emerytalnym. W zeszłym roku wydaliśmy 3,4 mld na program „Rodzina 800+”, w 2023 roku było to 2,1 mld. Różnica wynika przede wszystkim z waloryzacji świadczenia.

Choć ostatnio system uległ uszczelnieniu przez związanie uprawnień do pobierania świadczenia od uczęszczania dzieci do szkoły, to wymóg ten nie dotyczy dzieci w wieku 0-6. Więc i tutaj nie wiemy, ile naprawdę dzieci przebywa w Polsce, a ilu ma tylko wyrobione PESELe pod pobór świadczenia.

Państwo polskie nie powinno działać jak bankomat dla cudzoziemców. Tylko zdecydowane ograniczenie i kontrola tych świadczeń może uchronić nas przed dalszym drenowaniem budżetu i pogłębiającą się niesprawiedliwością wobec polskich rodzin, które nie mogą liczyć na żadne specjalne przywileje we własnym kraju. Transfery socjalne są kontrowersyjne nawet dla Polaków. Tym bardziej nie ma najmniejszego powodu, dla którego Polacy mieliby fundować socjał dla imigrantów. To zwyczajne marnotrawstwo pieniędzy. Jeśli 800+ uważamy za program prodemograficzny, to tylko Polacy powinni mieć do niego dostęp!



**WYDALIŚMY W ROK 3,4 MLD ZŁ
NA 800+ DLA IMIGRANTÓW**

👍👎👤 565 217 komentarzy 181 udostępnień

PRZYKŁAD #6

“UKRAINIEC DOKONAŁ MORDERSTWA NA KAMPUSIE UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO”

W maju 2025 roku na platformie X pojawiały się posty, w których fałszywie twierdzono, że to obywatel Ukrainy dokonał zabójstwa na kampusie Uniwersytetu Warszawskiego. Jeden z postów, który zawierał sensacyjne i niepotwierdzone twierdzenia, zyskał ponad 100 tysięcy wyświetleń w ciągu kilku godzin, zanim został usunięty. Pomimo usunięcia, treść posta pozostaje wysoce nieodpowiedzialna, ponieważ przyczyniła się do szerzenia dezinformacji i szkodliwych stereotypów.

Analiza:

FACT-CHECK: Prokuratura Okręgowa w Warszawie i Komenda Stołeczna Policji oficjalnie zdementowały doniesienia, jakoby sprawcą ataku był obywatel Ukrainy. Komenda Stołeczna Policji poinformowała, że sprawcą był 22-letni obywatel Polski, Mieszko R., który został zatrzymany w związku z incydem. Śledztwo wykazało, że motywem ataku nie były kwestie narodowościowe, a Dmytro Budchuk nie miał żadnego związku z wydarzeniem.

CEL: post miał na celu wywołanie niepokoju społecznego i podsycanie antyukraińskich nastrojów poprzez fałszywe przypisanie przestępstwa obywatelowi Ukrainy. Tego rodzaju dezinformacja wzmacnia narrację o rzekomym zagrożeniu ze strony uchodźców i imigrantów, co może prowadzić do eskalacji napięć społecznych.



PRZYKŁAD #7

“ALBO UKRAIŃSCY TERRORYŚCI USUNĄ NARKOMANA, ALBO KAMIEŃ NA KAMIENIU TAM NIE ZOSTANIE”

Mimo że przykład ten w mniejszym stopniu niż poprzednie dotyczy ukraińskich uchodźców w Polsce, postanowiliśmy zawrzeć go w raporcie ze względu na mowę nienawiści zaczerpniętą wprost z kremlowskiej propagandy. W czerwcu 2025 roku użytkownik Łukasz Kupicz opublikował na Facebooku antyukraiński post, w którym twierdził, że na ukraińskich forach uderzenie Ukrainy na Rosję nazwano „piekłem”, jednocześnie umniejszając osiągnięcia Ukrainy w operacji „Pajęczyna”. Wpis zawierał obraźliwe określenia, nazywając Ukraińców „terrorystami”, grożąc „pogromem” i sugerując usunięcie prezydenta Zełenskigo, pogardliwie nazwanego „narkomanem”, lub zniszczenie Ukrainy.

Analiza

FACT-CHECK: nie ma żadnych dowodów na panikę na ukraińskich forach. Operacja „Pajęczyna” skutecznie uderzyła w rosyjskie cele strategiczne, co potwierdzają niezależne źródła. Oskarżenia o „terroryzm” i „narkomanię” Zełenskigo to bezpodstawne informacje wyjęte z kremlowskiego podręcznika propagandy.

CEL: Ten post, naszpikowany rosyjskimi narracjami i dehumanizującymi sformułowaniami, ma na celu usprawiedliwienie rosyjskiej agresji i sianie nienawiści wobec Ukraińców. Manipulacyjnie przedstawia Ukrainę jako słabą i skazaną na porażkę, próbując podkopywać jej wsparcie międzynarodowe i radykalizować odbiorców. Tego rodzaju toksyczne treści są nie tylko kłamliwe, ale i niebezpieczne, podsycając wrogość i eskalując napięcia społeczne.



WPŁYW DEZINFORMACJI I MOWY NIENAWIŚCI NA DYSKURS PUBLICZNY:

Obserwowane przez nas zjawiska pokazują, że dezinformacja dotycząca uchodźców wojennych z Ukrainy nie jest zjawiskiem marginalnym ani spontanicznym. Narracje budujące niechęć wobec Ukraińców są powtarzalne, łatwe do adaptacji i skutecznie rozpowszechniane - zarówno przez zorganizowane konta, jak i przez osoby publiczne. Negatywne informacje z natury zyskują większe zasięgi niż pozytywne, co wynika z ich prostych schematów, silnych emocji i odwołań do codziennych frustracji, przez co trafiają na podatny grunt i są chętnie udostępniane.

Fakt-checking ma swoje ograniczenia - szczególnie w środowisku, które coraz częściej opiera się na emocjach, memach i szybkich sądach. Rzetelna informacja nie zawsze przebija się przez szum informacyjny, a korekty trafiają zwykle do tych, którzy i tak są skłonni je przyjąć. W tym sensie nasza rola nie polega wyłącznie na „prostowaniu” nieprawdy, ale także na dokumentowaniu mechanizmów dezinformacji, analizie jej form i źródeł oraz wskazywaniu jej wpływu na debatę publiczną.

Z naszych obserwacji wynika, że najbardziej trwałym efektem dezinformacji nie jest jednostkowe wprowadzenie w błąd, ale prze-

suwanie granic dyskursu - normalizacja języka pogardy, utrwalanie podejrzliwości wobec uchodźców oraz podsycanie narracji o rzekomym konflikcie interesów między „Polakami” a „Ukraińcami”. To zjawiska trudne do uchwycenia w prostych statystykach, ale widoczne w tonie wypowiedzi, doborze tematów i sposobie ich prezentowania w przestrzeni publicznej.

Nasze działania pozwalają je ujawnić, nazwać i zdekonstruować. Skala kanałów szerzących treści dezinformacyjne i mowę nienawiści jest ogromna - właśnie dlatego, inicjatywy takie jak nasza są kluczowe, oferują bowiem systematyczny mechanizm agregujący treści mające na celu konsekwentne nastawianie Polaków przeciwko konkretnym grupom społecznym, w tym przypadkiem uchodźcom wojennym z Ukrainy. Wierzmy, że w dłuższej perspektywie to właśnie wiedza o tym, jak działa dezinformacja, może mieć większą wartość niż samo prostowanie konkretnej fałszywej tezy.

PODSUMOWANIE

Biorąc pod uwagę zbieżność między popularnością treści dezinformacyjnych i mowy nienawiści skierowanych wobec Ukraińców na polskich kanałach społecznościowych a poparciem sił politycznych skupiających amplifikatorów tychże treści, trudno nie dostrzec głębszego związku między kreowaniem konkretnych postaw wśród Polaków a dynamiką polityczną. Poparcie ugrupowań politycznych, z którymi związana jest część wyszczególnionych w tym raporcie amplifikatorów, tj. Konfederacja oraz Konfederacja Korony Polskiej, wynosi w momencie pisania tego raportu ponad 20%, co stanowi [dwukrotność poparcia tego środowiska](#) w tym samym okresie w 2024 roku. Analogicznie, najnowsze badania wskazują na rosnącą niechęć do Ukraińców - dane CBOS wskazują, że sympatia wobec tej grupy wynosi w 2025 zaledwie 30%, co stanowi wynik o 10 punktów procentowych niższy niż rok wcześniej i 21 punktów procentowych niższy niż w roku 2023.

Nie mamy wątpliwości, że inicjatywy takie jak nasza dają odpór wobec prób manipulacji opinią publiczną celem osiągnięcia politycznych interesów. Dzięki codziennej pracy naszego zespołu, byliśmy w stanie odnaleźć punkty wspólne obrazu świata kreowanego przez część uczestników życia publicznego. Wierzymy, że nasze publikacje będą konsekwentnie przyczyniać się do korekty tonu dyskusji i popularyzacji kształtowania opinii na podstawie faktów — a nie odwrotnie.

Szczegółowe wnioski płynące z naszej pracy, wraz z rekomendacjami dotyczącymi dalszych działań, zostaną zaprezentowane w raporcie podsumowującym nasz projekt, obejmującym okres od kwietnia do września 2025 roku.

